

Sygn. akt V KK 76/15

POSTANOWIENIE

Dnia 19 maja 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Henryk Gradzik (przewodniczący)

SSN Krzysztof Cesarz (sprawozdawca)

SSA del. do SN Mariusz Młockowski

Protokolant Katarzyna Wełpa

przy udziale prokuratora Prokuratury Generalnej Lucjana Nowakowskiego,
w sprawie **B. C.**

oskarżonego z art. 200 § 1 kk w zw. z art. 12 kk

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 19 maja 2015 r.,

kasacji, wniesionej przez Prokuratora Okręgowego w K. na niekorzyść oskarżonego
od wyroku Sądu Okręgowego w K.

z dnia 16 grudnia 2014 r.,

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w K.

z dnia 26 czerwca 2014 r.,

- 1) oddala kasację jako oczywiście bezzasadną,**
- 2) zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. B. S., Kancelaria Adwokacka, kwotę 738 (siedemset trzydzieści osiem) zł, w tym 23% podatku VAT, tytułem obrony z urzędu oskarżonego przed Sądem Najwyższym oraz kwotę 794 (siedemset dziewięćdziesiąt cztery) zł tytułem poniesionych w tym celu wydatków,**
- 3) obciąża Skarb Państwa wydatkami postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w K. wyrokiem z dnia 26 czerwca 2014 r., po ponownym rozpoznaniu sprawy uznał B. C. za winnego tego że:

1. w nieustalonym dniu, w okresie pomiędzy końcem maja 2004 r. a czerwcem 2004 r., w D., jeden raz obcował płciowo z małoletnią poniżej lat 15 A. O., wykorzystując przy doprowadzeniu do obcowania płciowego jej bezradność tj. popełnienia czynu z art. 200 k.k. w zw. z art. 198 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 200 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. wymierzył karę 3 lat pozbawienia wolności,
2. od września 2008 r. do września 2011 r. w D., działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, przez nadużycie stosunku zależności wielokrotnie doprowadzał małoletnią A. O. do dnia 21 maja 2010 r. małoletnią poniżej lat 15, do obcowania płciowego, tj. popełnienia czynu z art. 200 § 1 k.k. w zw. z art. 199 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i za to na podstawie art. 200 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzył mu karę 8 lat pozbawienia wolności.

Następnie Sąd:

- na podstawie art. 85 k.k. i 86 § 1 k.k. wymierzył karę łączną 9 lat pozbawienia wolności,
- na podstawie art. 63 § 1 k.k. zaliczył na jej poczet okres tymczasowego aresztowania od dnia 18 października 2011 r. do 21 maja 2014 r.
- na podstawie art. 41a § 2 i 4 k.k. w zw. z art. 43 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego zakaz zbliżania się do pokrzywdzonej na odległość bliższą niż 150 m przez okres 10 lat,
- zwolnił oskarżonego od kosztów sądowych.

Apelacje złożyli: osobistą – oskarżony i jego obrońca.

Obrońca zarzucił:

- I. błąd w ustaleniach faktycznych przez przyjęcie, że oskarżony dopuścił się przypisanych czynów,
- II. naruszenie przepisów postępowania, to jest art. 4, 5 § 2, 7, 410 k.p.k. które miało wpływ na treść rozstrzygnięcia, poprzez wybiórczą ocenę zebranego w toku postępowania materiału dowodowego z jednoczesnym

pominięciem okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego, polegające na:

- 1) bezkrytycznym uznaniu za wiarygodne zeznań pokrzywdzonej, pomimo, że były niejasne, sprzeczne i często modyfikowane, natomiast większość okoliczności przez nią wskazywanych nie została potwierdzona przez inne dowody zgromadzone w toku postępowania, w szczególności zaś:
 - a) przyjęciu, że okresie od września 2008 r. do 21 maja 2011 r., mogło dochodzić w jakikolwiek sposób do obcowania płciowego oskarżonego z pokrzywdzoną, w sytuacji gdy ze zgromadzonego materiału wynika, że pokrzywdzona miała możliwość uniknięcia porannych stosunków poprzez wcześniejsze wyjście do szkoły razem z bratem, czego nie czyniła,
 - b) niedostrzeżeniu sprzeczności w zeznaniach pokrzywdzonej poddającej w wątpliwość jej wiarygodność a mianowicie, że:
 - data ostatniego stosunku z oskarżonym wskazana przez pokrzywdzoną została wykluczona poprzez inny materiał dowodowy,
 - zeznania pokrzywdzonej dotyczące usprawiedliwiania nieobecności w szkole, pozostają w sprzeczności z materiałem dowodowym, tj. z informacją ze szkoły,
 - między pokrzywdzoną a oskarżonym był konflikt związany z relacją ojczym - pasierbica, pokrzywdzona była zła na oskarżonego, że zabrania jej kontaktów z biologicznym ojcem,
 - pokrzywdzona nie akceptowała metod wychowawczych oskarżonego, notorycznie sprzeciwiała im się, nie była posłuszna oskarżonemu,
 - pokrzywdzonej nie przeszkadzała na sali sądowej obecność oskarżonego, bez problemu opowiadała o wykorzystywaniu seksualnym przez oskarżonego bez żadnych emocji i przeżyć, podczas gdy problemem było dla niej odpowiadanie na pytania Sądu dotyczące biologii,
 - po aresztowaniu oskarżonego, pokrzywdzona diametralnie zmieniła swój styl życia zaczęła, wracać do domu o późnych porach, skończyły się zakazy i nakazy w jej życiu;
- powyższe wskazuje na rzeczywisty zamiar wszczęcia przeciwko oskarżonemu postępowania karnego i usunięcia go z życia pokrzywdzonej, które

jako surowy ojczym utrudniał, stosując system zakazów i kar, a których to pokrzywdzona nie godziła się znosić, na tę sytuację wpływ miało również ciche przyzwolenie matki pokrzywdzonej, która nie sprzeciwiała się sposobowi wychowania dzieci, w tym pokrzywdzonej, jaki stosował oskarżony,

2. zupełnym pominięciu dowodu z zeznań biegłego M. H. i biegłego S. S., które jednoznacznie wykluczały możliwość współżycia oskarżonego z pokrzywdzoną z uwagi na brak u A. O. obrażeń ciała charakterystycznych dla stosunku dorosłego mężczyzny z dziewczynką w wieku 9 lat jak i młodszą w postaci pęknięcia błony dziewiczej, pęknięcia pochwy a nawet krocza,

3. pominięciu wniosków płynących z opinii oraz zeznań biegłej psycholog E. T., w których wskazywała ona na brak jednoznacznych przesłanek przemawiających za wiarygodnością zeznań A. O. (co znalazło potwierdzenie również w zeznaniach biegłej W. A.),

4. bezkrytycznym przyjęciu przez Sąd wniosków opinii biegłego sądowego psychologa W. W. oraz biegłej sądowej psycholog W. A. przemawiającej na niekorzyść oskarżonego, przy jednoczesnym pominięciu opinii biegłej sądowej E. T., pomimo iż to biegła E. T. przeprowadziła osobiste obserwacje zachowania A. O. w trakcie postępowania sądowego,

5. niepowzięciu i rozstrzygnięciu na korzyść oskarżonego wątpliwości co do wniosków zawartych w opiniach biegłych sądowych w sytuacji, gdy zarówno biegła E. T. jak i W. A. wskazują, że brak jest możliwości wykluczenia, że pokrzywdzona konfabuluje.

Skarżący podniósł także „z ostrożności procesowej” zarzut rażącej surowości kary łącznej, po czym wniósł o zmianę wyroku przez uniewinnienie oskarżonego albo uchylenie zaskarżonego orzeczenia (z wyjątkiem rozstrzygnięć o kosztach sądowych) i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Wyrokiem z dnia 16 grudnia 2014 r., Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że uniewinnił oskarżonego od przypisanych mu przestępstw, zaś kosztami procesu obciążył Skarb Państwa.

Kasację od całości wyroku na niekorzyść oskarżonego złożył prokurator Prokuratury Okręgowej, zarzucając „rażące i mające wpływ na treść orzeczenia naruszenie przepisów postępowania karnego – art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. poprzez

dokonanie przez Sąd Okręgowy weryfikacji oceny zgromadzonych w sprawie dowodów, a zwłaszcza oceny zeznań pokrzywdzonej A. O., opinii biegłych z zakresu medycyny sądowej M. H. i S. S., a także biegłych psychologów W. W., W. A. i E. T. w sposób dowolny, niezgodnie z zasadami logicznego rozumowania, wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego, co w konsekwencji skutkowało niezasadnym przyjęciem, że w sprawie istnieją nie dające się usunąć wątpliwości co do sprawstwa oskarżonego w zakresie przypisanych mu czynów, które należy rozstrzygnąć na korzyść oskarżonego, i uniewinnieniem oskarżonego B. C. od popełnienia czynu z art. 200 k.k. w zb. z art. 198 k.k. przy zast. art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 4 k.k. oraz czynu z art. 200 § 1 k.k. w zb. z art. 199 § 2 k.k. przy zast. art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k.”

Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi odwoławczemu do ponownego rozpoznania.

Natomiast prokurator Prokuratury Generalnej na rozprawie kasacyjnej poparł kasację.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna okazała się oczywiście bezzasadna, co upoważnia do skrótowego odniesienia się do zarzutu i jego argumentacji (wniosek z art. 535 § 3 zd. pierwsze k.p.k.). Większość uzasadnienia kasacji wypełniły motywy Sądu odwoławczego, zaś pozostała część stanowi tylko polemikę z racjami tego Sądu. Wskazał on, że jedynym dowodem sprawstwa oskarżonego były zeznania pasierbicy A. O., które zostały ocenione przez Sąd I instancji „nie z punktu widzenia zasad prawidłowego rozumowania, wskazań wiedzy czy doświadczenia życiowego, a przez pryzmat ocen psychologicznych” (s. 8 motywów Sądu *ad quem*) i to wykorzystanych tylko w części, do interpretacji „oczywistych sprzeczności, niejasności, nielogiczności” zeznań A. O. na niekorzyść oskarżonego (s. 13 motywów i inne). Takiej ocenie procedowania Sądu Rejonowego nie przeciwstawiono w kasacji żadnych rzeczowych argumentów. Nie zarzucono w niej, co symptomatyczne, naruszenia przez Sąd Okręgowy dyspozycji art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. Nie twierdzono zatem, że uzasadnienie tego Sądu nie spełnia wymogów określonych w tym przepisie, wiążącym sąd *ad quem* w razie wydania wyroku reformatoryjnego. Oznacza to, że Sąd Okręgowy wskazał, jakie fakty uznał za

udowodnione a jakie za nie udowodnione, na jakich w tej mierze oparł się dowodach i dlatego nie uznał dowodów przeciwnych. Sąd odwoławczy dyskwalifikując zeznania A. O. argumentował m.in., że w świetle kryteriów ich oceny, wymienionych w art. 7 k.p.k., nie da się zaakceptować jako faktów: ujawnionego dopiero przed Sądem *meriti* w ostatnim przesłuchaniu przy pierwszym rozpoznaniu sprawy, że do stosunków seksualnych dochodziło również rano, że miały one miejsce przez 3 lata w obecności 10-12 brata – A. C., zawsze wówczas śpiącego, który nigdy nie zauważył nic niepokojącego, że w czasie pierwszego zdarzenia (maj lub czerwiec 2004 r.), gdy A. O. miała 9 lat, nie doznała żadnych obrażeń, choć wykluczyli to biegli M. H. i S. S. w zeznaniach pominiętych przez Sąd I instancji, że w świetle wiedzy i doświadczenia życiowego jest czymś normalnym, iż ani o tym pierwszym zdarzeniu ani o ponownych stosunkach seksualnych, które rozpoczęły się 4 lata później, pokrzywdzona nikomu nie mówiła, nawet matce, ukrywając je aż do października 2010 r., kiedy zwierzyła się kuzynce M. O., ale ta zeznała i wyjaśniła, dlaczego nie uwierzyła A. O., że zrozumiałe jest: nieszukanie przez tyle lat pomocy u innych osób, zachowanie pokrzywdzonej, która nie wykazywała cech ofiary dotkniętej przemocą seksualną, była wesółą, kontaktową, nie miała problemów w nauce (motywy s. 6), oczywiście nieprawdziwe datowanie ostatniego inkryminowanego zachowania. Sąd odwoławczy, opierając się na faktach wynikających z zeznań A. O., jej brata A. C., ich matki U.C. i wyjaśnieniach oskarżonego oraz posiłkując się opinią psychologa E. T., która jako jedyna była przy wszystkich zeznaniach A. O., wskazał racjonalne i przekonujące powody złożenia przez nią zeznań obciążających oskarżonego (s. 11 – 12 motywów) m.in. zatajenie przez oskarżonego istnienia ojca biologicznego, uniemożliwianie A. O. kontaktu z nim, jej częste dotkliwe karanie oraz surowsze traktowanie niż brata, a więc – niesprawiedliwe. Sąd odwoławczy zwrócił też uwagę na fragmenty opinii biegłej psycholog W. A., które korespondowały z wypowiedziami E. T., a które wiodły do powstania wątpliwości co do wiarygodności A. O. Te depozycje wymienionych biegłych, jak i biegłych M. H. i S. S. w tych częściach, które podważały realność zeznań A. O., jak również powody podważające miarodajność opinii psychologa W. W., były w polu uwagi Sądu odwoławczego, w przeciwieństwie do Sądu I instancji, co zostało wykazane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Do

naruszenia wymienionych w zarzucie kasacji przepisów nie doszło nawet przez stwierdzenie Sądu Okręgowego na podstawie badania lekarskiego A. O., że wcześniej nastąpiło u niej przerwanie błony dziewiczej. Sąd przecież nie stwierdził, jak sugeruje się w kasacji, że współżyła ona seksualnie z innymi mężczyznami, ale przytoczył wynik tego badania, jako jedyny, pośredni dowód pozytywnie weryfikujący zeznania A. O. (zob. s. 18 motywów). Była to jednak przesłanka daleko niewystarczająca do podzielenia tych zeznań.

Nie jest zadaniem Sądu kasacyjnego przytaczanie jeszcze innych fragmentów rozważań Sądu odwoławczego, które zaprzeczają tezie o naruszeniu przez ten Sąd art. 7 i 410 k.p.k. Są one przecież znane oskarżycielowi publicznemu. Uwaga powyższa służy jedynie zwróceniu uwagi na fakt rzetelnego wywiązania się Sądu Okręgowego z powinności wynikającej z art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k., który – jak wspomniano – nie został wskazany jako naruszony. Kasacja nie zarzuciła też uchybienia dyspozycji art. 5 § 2 k.p.k., do którego w końcowej części uzasadnienia nawiązał Sąd Okręgowy, choć zbędnie, skoro zdyskwalifikował jedyny dowód sprawstwa bez sięgania po dyspozycję tego przepisu.

Podsumowując, kasacja nie wykazała, aby Sąd odwoławczy dopuścił się naruszenia art. 7 k.p.k. i 410 k.p.k., a tym bardziej – rażącego, jak wymaga tego przepis art. 523 § 1 k.p.k. dla uwzględnienia nadzwyczajnego środka oskarżenia. Wywody w nim zawarte stanowiły tylko ułomną polemikę z opartą na całokształcie materiału dowodowego swobodną jego oceną, dokonaną przez Sąd Okręgowy.

Dlatego rozstrzygnięto, jak w postanowieniu.